

# Stefan Żółkiewski

---

## Uwagi o funkcjonowaniu kultury literackiej

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 12, 5-23

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## I. ROZPRAWY NAUKOWE

*Stefan Żółkiewski*

### UWAGI O FUNKCJONOWANIU KULTURY LITERACKIEJ \*

#### I

Literacka naukowa i krytyczna aparatura badawcza oraz dyrektywy postępowania interpretacyjnego od wielu lat dostosowane są do konsekwencji myślowych ekspresyjnej teorii kultury, a zwłaszcza sztuki. Dominuje przekonanie, iż kryterium wyróżniania zjawisk kultury stanowią cechy świadczące, iż dane zjawisko jest wyrazem twórczej osobowości<sup>1</sup>, jest rezultatem specyficznego typu czynności ludzkich ekspresyjno-symbolicznych<sup>2</sup>, wyróżniają je cechy stylowe jako zewnętrzna manifestacja swoistości ekspresji. Zjawiskom tym przypisuje się charakter spontaniczności i często autoteliczności. Poznanie tych zjawisk bywa charakteryzowane jako odtwórcze przeżycie procesu kreacyjnego<sup>3</sup>. Charakterystyka powyższa może być uznana za uproszczenie. Przecież już sam Dilthey mówił o formach kultury, które stanowią repertuary środków ekspresyjnych dla wyrażanych treści i podlegają swoistym prawidłowościom. Gdy zaś tzw. formalisci mówili np. o chwycie uniezwykleń w dziele literackim, ten ostatni interpretowano czasem jako wyraz dążenia do odnowy, wyraz psychicznej potrzeby nowatorstwa i chyba niezgodnie z intencjami szkoły formalnej, która w tym związku odwoływała się raczej do obiektywnych prawidłowości procesu literackiego, regularności mechanizmu twórczego. Ta różnica jest istotna i stanowi krok na drodze przewycięzania założeń teorii ekspresyjnej. Myślę jednak, że założenia te dotąd nie są właściwie przewycięzone, póki uznajemy za punkt wyjścia

---

\* Fragmenty większej całości.

badan strategię twórcy, póki utrwalone w dziele sygnały tej strategii uznajemy za podstawowe dane. Póki przyjmujemy przeto, że droga badań prowadzi od dzieła do relacji komunikacyjnej a nie odwrotnie. Zmieniamy punkt widzenia, a w konsekwencji rodzaj podstawowych pytań dopiero wtedy, gdy strategię twórcy traktujemy jako konstrukt ugruntowany na podstawie wyjściowej analizy procesów funkcjonowania literatury. O doborze danych świadczących o podstawowych składnikach danego procesu chcemy mówić na dalszych kartach.

Intuicja i wszelkie doświadczenie badawcze przeszłości związane z literaturą mówi nam, że literatura, choć nie ona jedynie, spełnia jakąś funkcję w komunikacji społecznej. Istotnym przeto elementem będzie tu komunikat. O treści komunikatu informuje nas tekst, gdy go dekodujemy. Ale i tekst, i komunikat to są konstrukty teoretyczne, nie z nimi mamy do czynienia w doświadczeniu przykładowo wyżej opisanym, a dotyczącym obcowania z poezją w określonym środowisku i określonej kulturze. Wydaje się jednak bardzo prawdopodobną hipoteza, że to w teorii komunikacji możemy szukać podstawowych wskazań, jak i jakie składniki należy wyodrębnić w całości, która jest przedmiotem naszego doświadczenia.

Zaczynamy od wyodrębnienia składników tego samego poziomu abstrakcji, a więc nie sięgamy jeszcze ani do tekstów, ani do komunikatów. Na poziomie relacji komunikacyjnej<sup>4</sup> wydzielamy za jej teoretykami przedmiot semiotyczny, nadawcę, odbiorcę i sytuację komunikacyjną. Celowo nie mówimy np. o autorze i dziele, bo to są pojęcia wypreparowane specjalnie przez zwolenników ekspresyjnej teorii kultury. Przecież ani w naszym społeczeństwie, ani w czasach goliardów średniowiecznych, nawet w tych społeczeństwach plemiennych, gdzie wyodrębniona została społeczna rola artysty i utrwalona w społecznym podziale pracy, zdecydowanie wyjątkowo autor przekazuje treści swych dzieł twarzą w twarz z odbiorcą. Zazwyczaj włącza się tu pośrednik zależny mniej od autora a więcej od środków polityki kulturalnej. Przy relacji autor—czytelnik zakłada się wbrew prawdzie, że wszelkie upośredniczenia tej relacji nie modyfikują i przebiegu komunikacji, i treści komunikatu.

Dlatego proponujemy ukuty termin przedmiot semiotyczny. Od czasów obserwacji Mc Luhana wiemy, że „ta sama” treść ulega modyfikacjom ze względu na cechy i adres fizjologiczny przekaźnika<sup>5</sup>. Odróżniamy tu nośnik pojedynczego znaku i przekaźnik tekstu obiektywizującego dany system lub łącznie systemy znaków w określonych strukturach. Przekaźnik jest nie tylko jakby nośnikiem tekstu ale również posiada cechy kanału, przez który informacja przepływa. Wszystkie te czynniki odgrywają rolę, modyfikują odbiór komunikatu, oddziałują nawet na je-

go postać semiotyczną, przynajmniej aktualizowaną w odbiorze. Przedmiot semiotyczny ma dwa aspekty<sup>6</sup> i dwie funkcje z nimi związane. Funkcją rzeczową i semiotyczną. Ustalenie, co mamy na myśli mówiąc o konkretnym przedmiocie semiotycznym, nie jest sprawą prostą. Zależy to od funkcji, o którą pytamy. Funkcją rzeczową opublikowanego *Pana Tadeusza* będzie przekazanie i upowszechnienie tego utworu. Ale mówiąc o funkcji rzeczowej przekazywania nie mamy przecież na myśli roli jednego egzemplarza z najnowszego wydania. Myślimy o wszystkich egzemplarzach tak czy inaczej dostępnych. Ich funkcja jest zgoła inna niż pojedynczego egzemplarza. Poeta nazwał to zbłądzeniem jego książek pod strzechy, a to jest kulturowo i społecznie zupełnie określone zjawisko ukształtowania polskiej narodowej tradycji poetyckiej, włączenia jej elementów do wspólnego repertuaru form i treści poetyckich dla Polaków. Nie stałoby się to faktem kultury, gdyby nie realizacja materialna rzeczowej funkcji masowego przekazywania, stwarzania potencjalnych, materialnych możliwości aktualizacji semiotycznej funkcji przedmiotu — to jest właśnie wielomilionowej lawiny egzemplarzy *Pana Tadeusza*, przechowywanej bądź w swoistych konserwach komunikacyjnych<sup>7</sup>, bądź w pamięci społecznej, zgodnie z jej prawidłowościami pamiętania i zapomnienia<sup>8</sup>.

Dopiero na tym poziomie abstrakcji, gdy rozróżniamy funkcje rzeczowe i semiotyczne tegoż przedmiotu, możemy mówić o tekście i jego aktualizacji ze strony odbiorcy, czyli o komunikacie. Występowanie aspektu rzeczowego i semiotycznego jest nierozdzielnie związane. Typologia tych związków winna być przedmiotem osobnych rozważań<sup>9</sup>.

Podkreślamy w nazwie „przedmiot semiotyczny” rolę znaczeniową tych przedmiotów, ich funkcje w komunikacji społecznej. Komunikacja ta jest bardzo istotną właściwością wszelkiej kultury<sup>10</sup>. Nie sądzę jednak, żeby można było kulturę ograniczać do zjawisk czynności symbolizacyjnych, ich wzorów i utrwalonych rezultatów<sup>11</sup>. Pojęcie przedmiotu semiotycznego jest pojęciem ogólnokulturowym. Przebiegi, rezultaty i wzory wszelkich czynności ludzkich, instrumentalnych i wytwórczych, normatywnych oraz ideologicznych, symbolizacyjnych i komunikacyjnych mają wyżej wymienione aspekty rzeczowy i semiotyczny<sup>12</sup>. Dzięki temu mają one dla nas znaczenie, mogą być zawsze zrelatywizowane do przedmiotu. W rezultacie innej analizy Znaniecki w tym lub bliskim związku mówił o współczynniku humanistycznym, który cechuje zjawiska kultury<sup>13</sup>. Podobną myśl wyraża Lévi-Strauss, gdy określone narzędzie analizuje jako znak, znak wyboru dokonanego przez daną zbiorowość z repertuaru kulturowego narzędzi jednej klasy<sup>14</sup>.

Nie wszystkie przedmioty semiotyczne czy prościej zjawiska kultury w sposób narzucający się obserwacji pozwalają odróżnić aspekt rzeczowy

i jego funkcje od aspektu semiotycznego. Nasze rozróżnienie w stosunku do *Pana Tadeusza* wydaje się wydumane na pierwszy rzut oka. Oczywiście zaś staje się np. w dziedzinie wytworów sztuki zdobniczej<sup>15</sup>. Specjalna maczuga jest narzędziem łowów rybackich, jej sposób wykonania pełni zaś specjalne funkcje magiczne, ma walor semiotyczny. A przecież rybę w innej kulturze można złowić i inaczej, maczugą pozbawioną takich aspektów semiotycznych, inaczej wykonaną, niezdobioną. Nie zawsze jednak oba aspekty jednego przedmiotu semiotycznego są ukształtowane tak metonimicznie.

Analiza funkcji semiotycznej procesu istniejącego tylko w czasie, który możemy rekonstruować, będzie szczególnym przypadkiem analizy aspektu semiotycznego przedmiotu kulturowego. Myślę bowiem, że cechy funkcjonalne, owo współwystępowanie dwu funkcji jednego przedmiotu, będą stanowić kryterium przynależności tych właśnie przedmiotów do sfery kultury. Na kulturę będą się składać przeto przedmioty semiotyczne, ich aktualizowane funkcje i to wszystko, co jest niezbędne, by te funkcje zostały zaktualizowane. W toku wywodu będziemy się starali określić, co jest właśnie niezbędne. Ale już teraz nasz pierwotny punkt wyjścia w rezultacie dokonanej analizy musimy uznać za niedostateczny. To prawda, że analiza relacji komunikacyjnej pozwala nam wyodrębnić przedmioty semiotyczne, nadawców, odbiorców i sytuacje komunikacyjne. Ale w odniesieniu tylko do relacji komunikacyjnej inaczej, bardziej ubogo, określamy te zjawiska. Gdy chcemy mówić o funkcjach rzeczowych przedmiotów semiotycznych, w istocie wykraczamy poza granice relacji komunikacyjnej. Podobnie rzecz się ma z charakterystyką ról społecznych nadawców i odbiorców w pozakomunikacyjnych aspektach ich działań (np. politycznych czy wytwórczych, gospodarczych). Podobnie przekraczamy sferę komunikacji konstruując pełną charakterystykę sytuacji komunikacyjnej, przede wszystkim określając ją poprzez związki praktyk komunikacyjnych z innymi praktykami. Dlatego też zarówno przedmioty semiotyczne, jak nadawcy czy odbiorcy są wyróżnialni ze względu na ich odniesienia tak do relacji komunikacyjnej jak i do nadrzędnej relacji kulturowej, do relacji uczestnictwa w kulturze określonej pod względem typu i stylu<sup>16</sup>.

Granice literatury są zmienne i zrelatywizowane do historycznych norm. Dlatego też celowe jest posługiwanie się pojęciem przedmiotu semiotycznego, które umożliwia przy zastosowaniu właściwych dyrektyw wyodrębnianie spośród ogólnokulturowych zbiorów — tych przedmiotów, które były historycznie określone jako literackie.

O nadawcy mówiliśmy już krótko i wrócimy do tego. Podobnie obszerniej będziemy mówić o odbiorcy.

Językoznawstwo operujące pojęciem systemu języka, systemu znaków

oraz jego realizacji w postaci konkretnych wypowiedzi niechętnie mówiło o modyfikowaniu w tych wypowiedziach prawidłowości systemowych. Komunikacja odbywa się przy pomocy znaków. Systemy znaków są realizowane w tekstach. Prawidłowości systemowe zdają się zatem domnować także w procesach wyjaśniania funkcjonowania kultury literackiej. Analiza systemowa służy wyjaśnianiu zjawisk kultury, a w naszych rozważaniach konkretnie zjawisk komunikacyjnych wychodząc od dwu głównych sposobów postępowania. Po pierwsze określając system znaków, przy pomocy którego dochodzi do urzeczywistnienia komunikacji, oraz zasadnie wyodrębniając najmniejsze składniki tego systemu. Po drugie zaś wyodrębniając stałe, powtarzalne i regularne formy, układy i ich przekształcenia w różnych treściowo zjawiskach komunikacyjnych. Prawidłowości przekształceń owych elementów systemowych pozwalają wyjaśnić funkcjonowanie, różnicowanie i formowanie zjawisk przez odniesienie do systemów, których są realizacją i do regularności właściwych danemu systemowi<sup>17</sup>. Już jednak konieczność liczenia się w tych postępowaniach badawczych z ingerencją aparatów przekazujących, z zachowaniami nadawców w szerokim sensie; a jak przekonamy się dalej i odbiorców osłabia przeświadczenie o roli prawidłowości systemowych<sup>18</sup>.

Tak było i z językoznawcami. Lekceważyli wszelkie warianty, jako indywidualne i nie nadające się do badań, które szukają prawidłowości. Ale nowoczesna socjologia języka stwierdziła właśnie regularności owych odchyień, ich społeczny i wręcz klasowy charakter<sup>19</sup>. Językoznawstwo ostatnio coraz częściej interesowało się użyciami języka, operowało pojęciem sytuacji komunikacyjnych, które determinują określone użycia i przeto również regularności naruszeń systemu. Sytuacja komunikacyjna dla lingwistów to te czynniki, które nie dotyczą bezpośrednio charakterystyki osób komunikujących się, ale mają znaczenie dla określonego procesu komunikowania się<sup>20</sup>. Podobnie i my rozumiemy społeczne sytuacje komunikacyjne w kulturze. Idzie o te czynniki, które nie dotyczą bezpośrednio charakterystyki wyliczonych składników relacji komunikacyjnej: przedmiotu semiotycznego i jego funkcji semiotycznych, nadawcy i odbiorcy, a jednak mają znaczenie dla ukształtowania tej relacji. Ważnym przeto kryterium typologii procesów komunikacyjnych będzie zróżnicowanie składników odpowiedniej sytuacji komunikacyjnej.

Różne zachowania nadawców i odbiorców, różne cechy przedmiotów semiotycznych i sposoby realizowania ich funkcji bywają determinowane przez sytuacje komunikacyjne. Do tych problemów, tak istotnych dla wyjaśnienia funkcjonowania kultury literackiej i wszelkiej kultury, jeszcze wrócimy. Tu chciałem podkreślić, że to wszystko, co dotyczy nadawców i odbiorców jako jednostek biopsychicznych i to wszystko, co dotyczy fizycznego i technicznego charakteru przedmiotów semiotycz-

nych, jest dziedziną odrębnej wiedzy. Jest to obszerny zbiór specjalnych dyscyplin. Ich wyniki nie są dla nas w zasadzie obojętne. Wybieramy jednak spośród nich według kryterium, czy odkryte właściwości warunkują lub determinują procesy komunikacji społecznej. Tak wyodrębniamy punkt widzenia wiedzy o kulturze, nie ograniczając przecież kultury do sfery komunikacji lub symbolizacji<sup>21</sup>. Zarysowaliśmy wyżej hipotezę, że można i należy, charakteryzując proces komunikacji literackiej i jego składniki, wykraczać poza granice tylko komunikacyjnej relacji i brać pod uwagę właściwości wyróżnionych składników, zdeterminowane przez ich związki w kulturze w ogóle, przez ich związki z wszelkimi praktykami ludzkimi, a w „ostatecznej instancji”<sup>22</sup> przez stosunki produkcyjne. Dalszy ciąg rozważań ma być próbą wyłożenia teoretycznych możliwości takiego powiązania komunikacji literackiej z jej szerszymi uwarunkowaniami społecznymi.

## II

Zakładamy hipotezę, że zjawiska kultury wyróżnia łączenie funkcji rzeczowych i semiotycznych. Występują między tymi zjawiskami jednak istotne różnice. Przede wszystkim decyduje o nich dominacja bądź funkcji rzeczowych, bądź semiotycznych. Wytwórca danego przedmiotu semiotycznego jest w pierwszym przypadku raczej sprawcą, w drugim natomiast właściwe będzie określenie nadawcy. Nadawca spełnia praktyki komunikacyjne, stosuje przede wszystkim techniki symbolizacyjne. Dojrzałym punktem wyjścia rozważań nad tymi technikami była językowa technika praktyki mowy. Rezultaty tej techniki stanowią wypowiedzi, które od czasów Saussure'a uważamy za realizacje systemu znaków języka rządzącego się wewnętrznymi prawidłowościami swego funkcjonowania. Ale wypowiedzi jako przedmioty semiotyczne stanowią wypadek szczególny, rozróżnienie bowiem funkcji rzeczowej i semiotycznej ma tu charakter abstrakcyjny. Różnica natomiast między funkcją porozumiewania się a znaczeniem wypowiedzi wyraźniej występuje dopiero wtedy, gdy porównujemy wypowiedź komunikacyjną do kogoś i literacką dla kogoś<sup>23</sup>. W tym drugim wypadku o funkcji rzeczowej przekazywania decyduje konieczność utrwalenia wypowiedzi, choćby tylko w pamięci, jak to bywa z tworam folkloru. Saussure skłonny był traktować język naturalny jako wzorcowy model systemu znaków, przynajmniej znaków werbalnych<sup>24</sup>. Dziś mówimy o wielu różnych systemach znaków nacechowanych swoistymi prawidłowościami<sup>25</sup>. Tym niemniej jednak w pierwszym okresie uogólniania metod badań systemowych w stosunku do innych dziedzin kultury, zainicjowanego przez Lévi-Straussa, domino-

wała tendencja, by szukać specyficznych języków np.: filmu, teatru, mitu itp. zbudowanych na wzór języka naturalnego i podporządkowanych prawidłowościom i mechanizmom funkcjonalnym analogicznym do właściwych językowi naturalnemu. Sprzyjała temu postępowaniu tendencja do ograniczania — jeśli nie w teorii to w praktyce badawczej — sfery kultury do sfery komunikacji. Konsekwencją tego była teza o homologiczności klasyfikacji przedmiotów semiotycznych i klasyfikacji języków, potem nawet systemów semiotycznych, nie rozumianych językopodobnie. Badania jednak pewnych przedmiotów semiotycznych zwróciły uwagę, iż możemy mieć do czynienia z odrębnym przedmiotem, nie mając do czynienia ze swoistym językiem. Szczególnym przykładem był tu film<sup>26</sup>. Funkcjonują w nim systemy semiotyczne uniwersalne, jak np. językowe w dialogach i choćby muzyczne, a obok specyficzne, jak np. montaż. Ustalenie repertuaru systemów semiotycznych funkcjonujących w danej kulturze, ich typologia (np. uniwersalne a specyficzne dla pewnych przedmiotów semiotycznych) i ich klasyfikacja to osobne zadanie badań kultury.

Bez systemów znaków nie dokonuje się aktualizacja funkcji przedmiotów semiotycznych. Ale klasyfikacja tych ostatnich w żadnej kulturze nie pokrywa się z klasyfikacją systemów semiotycznych.

Szukając klasyfikacji przedmiotów wychodzimy od marksistowskiego pojęcia praktyki ludzkiej (praxis). Podstawowe sformułowania dotyczące tego pojęcia zawierają już młodzieńcze pisma Marksa i tezy o Feuerbachu. Interpretatorzy poświęcają tym sformułowaniom wiele uwagi<sup>27</sup>. Punktem wyjścia jest dla nich analiza procesu pracy. Nie chodzi tu jednak o wąskie pojęcie pracy. „Życie społeczne jest z istoty swej praktyczne. Wszelkie misteria sprowadzające teorię na manowce mistycyzmu znajdują swe racjonalne rozwiązanie w praktyce ludzkiej, w pojmowaniu tej praktyki”<sup>28</sup>. Praktyka jest przeto związkiem ludzi i rzeczy oraz ludzi między sobą. Praxis to ekwiwalent całości życia społecznego, interakcji społecznych. Dla celów ogólnej refleksji dotyczącej rozwoju społecznego trzeba odróżnić ogólną praktykę społeczną (praxis), w której uczestniczymy poprzez sprzeczności i konflikty społeczne od praktyk, które możemy wyodrębnić, odnieść do indywidualnych lub zbiorowych przedmiotów, określić wzory realizacji takiej praktyki i prawidłowości jej przebiegu. Praxis cechują te właściwości, które różnicują formacje społeczno-gospodarcze<sup>29</sup>. Inaczej jest z praktykami, które stanowią modele zachowań wyabstrahowane z całości ich rzeczywistych związków. Służą jako pojęcia nie tyle poznaniu, jaka jest rzeczywistość poszczególnych działań, ale raczej co one znaczą.

Interpretatorzy Marksa skłonni są do praktyk zaliczać klasę działań, które charakteryzuje celowość, przekształcanie obiektów materialnych,



struktur gospodarczych i politycznych, instytucji oraz innych form artykulacji społecznej<sup>30</sup>. Praktykę uważa się za działanie, które ma charakter uporządkowanej, powtarzalnej struktury<sup>31</sup>. Dodałbym: lub określonego związku struktur. Inni odrzucają celowość, argumentując, że rezultaty działań często niezgodne są z intencjami podmiotowymi<sup>32</sup>. Zarówno przypisywanie praktykom cechy celowości, jak i negowanie jej przez odwołanie się do niespełnionych intencji jest niepotrzebnie psychologiczną interpretacją stosunku przebiegu działań do podmiotu działającego. Praktyka wtedy może być nazwana celową, gdy jej znaczącą strukturę interpretujemy psychologicznie jako wyraz intencji, celowych zamierzeń, zamierzeń uświadomionych, może i zwerbalizowanych lub gotowych do zwerbalizowania. Ale tak daleko idąca interpretacja jest zbędna. Przebieg działania dany obserwacji w czasie, czy nawet rekonstruowany na podstawie wytworu i statystycznie regularnie występujących warunków nacechowany jest określonymi powtarzalnościami. Są one znaczące, układają się bowiem w system, tworzą strukturę, której kolejne elementy oznaczając swoje miejsce w ustrukturalizowanej całości pozwalają przewidywać następne elementy, a więc jakby „dążenie do pewnej całości”, jakby do celu.

Praktyka ludzka (praxis) realizuje się w całokształcie związków danej formacji społecznej w określonym momencie jej historii. Społeczny podział pracy danego czasu i miejsca pozwala na wydzielenie wyróżnialnych sfer praktyki.

W określonej kulturze zwykle odpowiednikiem społecznego podziału pracy i zróżnicowania praktyk jest po pierwsze — wyodrębnienie określonych rezultatów końcowych działań oraz ich tworzyw; po drugie — wyodrębnienie odpowiednich narzędzi, albo ich nowych użyć albo ich nowej postaci, nowego wynalazku oraz odpowiedniej techniki lub powiązanych technik i technologii; po trzecie zaś — wyodrębnienie określonego zawodu i ustalenie wzorców jemu właściwych ról społecznych i po czwarte wreszcie — wyodrębnienie wzorców konsumpcji odpowiadających rezultatom tak wydzielonych narzędzi, technik, zawodowych zachowań<sup>33</sup>.

Źródłem naszej wiedzy w tym zakresie będzie po pierwsze ideologiczna świadomość badanej epoki na temat społecznego podziału pracy. Ta jak zawsze musi być kontrolowana krytycznie przy pomocy przede wszystkim danych z historii kultury materialnej, historii gospodarczej, historii techniki i wynalazków. Ale to jest tylko punkt wyjścia. Praktyka bowiem dotyczy przekształcania, jak mówiliśmy, nie tylko przedmiotów materialnych. Możemy przeto brać pod uwagę i historię przekształceń struktur nadbudowy i historię przemian wszelkich instytucji społecznych oraz wszelkich form artykulacji społecznej.

W rzeczywistości społecznej, bodaj już i archaicznych społeczeństw, praktyki nie bywają proste a z reguły złożone. Złożoność ta pod wpływem nowych narzędzi, technik, a czasem nawet wzorów konsumpcyjnych zmienia się. I tak np. możemy zgodnie ze świadomością społeczeństw przemysłowych XX w. mówić o odrębnej praktyce komunikacji literackiej. Ale składać się na nią będą działania nie tylko pisarzy, lecz wszystkich realizujących funkcje rzeczowe i semiotyczne publikacji literackich danego czasu i miejsca. W grę przy tym będą wchodzić zarówno techniki komunikacyjne typograficzne, jak elektroniczne. Ten ledwie ogólnikowo wskazany przykład uświadamia złożoność współczesnych praktyk społecznych.

Kryterium odrębności praktyk jest historyczne i wewnątrz kulturowe, a już przez to samo jest to kryterium zmienne i nie ostre. Można mówić raczej o typologii praktyk aniżeli o ich klasyfikacji. Granice między nimi będą niejednokrotnie płynne. Te płynności obciążają i konstruowanie przedmiotów semiotycznych. Przedmioty semiotyczne wyodrębniamy w kulturze tak, by funkcja rzeczowa i semiotyczna każdego miała podstawę w odpowiedniej praktyce właściwej danej kulturze. I tak np. strój którego funkcją rzeczową jest okrywanie człowieka ma fundament w krajeckiej praktyce właściwej i naszej kulturze. Strój zaś uznamy za przedmiot semiotyczny. Sposób bowiem jego wykonania, cechy, moda oraz inne konwencjonalne właściwości spełniają funkcje semiotyczne, np. informują o płci, zamożności lub przynależności klasowej swego nosiciela.

Odrębnie badamy systemy czynności służące aktualizacji funkcji rzeczowych wyodrębnionych przedmiotów, a więc w odniesieniu do literatury funkcji upowszechniania. Konstrukcja systemów czynności w tym zakresie ustrzeże nas od błędów, by zastanawiać się nad funkcją rzeczową pojedynczej książki. Struktura systemu czynności wyznacza przedmiot, którego funkcje mamy aktualizować. Będzie tu szło o czynności wytwórcze, które tworzą układ nastawiony na określoną ilościowo produkcję. Podobnie potraktujemy czynności rynkowego pośrednictwa. Dalej szeroko pojęte czynności kontroli społecznej, współdecydującej o stronie jakościowej produkcji. Przy czym trzeba pamiętać, że wszystkie te czynności z reguły są zinstytucjonalizowane.

Operujemy tu szerokim pojęciem nadawcy. By jednak mogła być aktualizowana funkcja semiotyczna przedmiotu służącego komunikacji literackiej, niezbędna jest działalność nadawcy w węższym tego słowa znaczeniu. Opis badawczy zacząć należy od jego powiązań ze sprawami czynności umożliwiających aktualizację funkcji rzeczowych. Chodzi przy tym o związki regularne i powtarzalne. Badamy w tym celu cechy zawodu pisarza. Ustalamy zwykle instytucje tego zawodu w danym czasie i miejscu oraz reguły ich funkcjonowania. Zajmujemy się parametrami prze-

strzennymi funkcjonowania zawodowego, geografiją literacką. Szczególnie ważną będzie typologia społecznych ról zawodowych pisarzy. Inaczej bowiem wypełnia swój zawód np. pisarz działacz, realizator literatury zaangażowanej lub tylko propagandowej, a inaczej technik literacki na usługach przemysłu rozrywkowego. I tu ważnym zagadnieniem będą instytucje służące utrwaleniu różnych ról społecznych pisarzy. Opisujemy typowe techniki współdziałania nadawców w szerszym sensie z nadawcami w sensie węższym. Bez tego ostatniego nie ma możliwości aktualizacji komunikatu literackiego, komunikatu dla kogoś. Nadawca-autor jest twórcą tekstu. Tekst zaś realizacją określonych systemów znaków. Zazwyczaj teksty, a zwłaszcza literackie są wielosystemowe i wielopoziomowe<sup>34</sup>. Na przykład tekst zakodowany w języku naturalnym i odczytany jako językowy może opowiadać o rytuale, opisywać jego znaki oraz gestualne teksty rytualne, których znaczenia z kolei możemy dekodować, a na trzecim poziomie owe znaki rytuału kodują określone pojęcia religijne wykonawców rytuału. Dekodując znaki rytuału, uzyskujemy w ten sposób dostęp do informacji religijnych.

Dany przedmiot semiotyczny jest rezultatem określonej praktyki. Do właściwości owej praktyki należy organizacja tekstowego aspektu owego przedmiotu, co umożliwia mu spełnianie funkcji semiotycznej w danej kulturze. Lecz, jak wiemy, różne praktyki posługują się tymi samymi systemami semiotycznymi, realizując je w innym materiale semiotycznym. Bachtin pięknie opisał, jak ten sam (ze względu na funkcje i organizację wewnętrzną) system znaków karnawałowych może być realizowany w materiale uporządkowanych, znaczących zachowań obyczajowych albo w materiale werbalnym obrazów literackich.

Gdy każemy długo czekać hierarchicznie niższemu petentowi, któremu chcemy zakomunikować naszą przewagę w strukturze społecznej i gdy każemy petentowi zbliżyć się długo od drzwi do biurka w ogromnym urzędowym gabinecie, realizujemy ten sam system znaków w materiale bądź czasowym bądź przestrzennym<sup>35</sup>. Na podobnej zasadzie posługiwania się w różnych praktykach tymi samymi systemami semiotycznymi oparte są wszelkie rytuały, każdy teatr, czy film lub wiele zabaw.

Utwór literacki jest szczególnym przedmiotem semiotycznym. Wynika to ze użytkowania w literaturze systemu języka naturalnego. Ten ma szczególne właściwości, jako uniwersalny metajęzyk<sup>36</sup>. To ułatwia funkcjonowanie w literaturze systemów semiotycznych zwykle w kulturze realizowanych w innym materiale semiotycznym niż werbalny i w odniesieniu do innych praktyk niż literackie.

Teoretycznie wszelkie systemy semiotyczne danej kultury mogłyby być użytkowane w jej literaturze. Na przykład w tymże znaczeniu występuje w praktyce twórczej i praktyce literackiej rytm (jako tekst

znaczący) różnicujący pracę ciężką i lekką, zespołową oraz indywidualną. Ten sam system znaków realizowany jest raz w materiale gestualnym, drugi raz werbalnym (głosowym). Na tym polega odpowiedniość rytmu pracy i rytmu pieśni statystycznie najczęściej towarzyszącej tej pracy (np. pieśni burlackie).

Częściej jednak przenaszalne są systemy właściwe różnym praktykom komunikacyjnym i ich rezultatom. Na tym polega pokrewieństwo sztuk pięknych <sup>37</sup>.

Utwór literacki nazywamy wtórnym systemem modelującym <sup>38</sup>. Określenie to służyło do charakteryzowania tekstów, których symbolika jest nadbudowana nad językiem naturalnym. Znaczy to w przybliżeniu, że na podstawie konstrukcji językowych użytych w ich znaczeniu dosłownym tworzymy konstrukcje użyte w znaczeniu przenośnym. Dokonujemy jakby „przekładu” tekstu pierwotnego (o znaczeniu dosłownym) na język retoryki, język tropów, lub lepiej język pewnego systemu obrazów, systemu rządzonego regułami symboliki o budowie figur i tropów, metafor i metonimii, przenośni i porównań. Na przykład *Nos Gogola* realizuje symboliczny porządek groteski. Utracony nos ludzki, którego nie można przywrócić, dzięki porównaniu jest obcy i niedosiężny „jak” wyższy rangą w systemie biurokratycznym, w systemie hierarchicznej samowoli. Teksty realizujące wtórne systemy modelujące wyróżnia swoista funkcja semiotyczna, stanowią one programy zachowań na przyszłość dla jednostki i zbiorowości. Tekst wtórny tworzy związek symboli, system znaków najlepiej dotąd opracowany przez retorykę i jej repertuary tropów <sup>39</sup>. Na przykład perspektywa jest taką formą symboliczną współokreślającą pewien porządek świata wyrażonego przy pomocy symboli. Jest to element tego samego systemu znaków, o tychże funkcjach znaczeniowych i w literaturze, i w malarstwie <sup>40</sup>.

Jest stosunkowo łatwe do zaobserwowania, jak przenoszone są systemy znaków ideologicznych, występujących np. w tekstach prawnych, w tekstach gestualnych rytuałów rycerskich, w tekstach rzeczywistych po części etykietalnych, skonwencjonalizowanych, realizacji zawodu rycerza wędrownego do tekstów literackich romansów rycerskich <sup>41</sup>. Podobnie trzeba interpretować charakter współczesnej tzw. literatury zaangażowanej ze względu na właściwe ideologii politycznej i tej literaturze wspólne systemy znaków wyrażone raz w postaci prognoz politycznych, w drugim wypadku narracji o fikcyjnych zdarzeniach.

Zadaniem analizy semiotycznej w stosunku do utworów literackich jest wskazanie „pochodzenia” realizowanych w nich systemów semiotycznych. Mówiąc o pochodzeniu mam na myśli praktyki oraz ich rezultaty — przedmioty semiotyczne — w których te systemy częściej występują, przynoszą szczególnie ważną i adekwatną informację o charakterze

kulturowym na temat danego przedmiotu i właściwej praktyki. Dlatego można mówić o systemach znaków ideologicznych występujących w tworach nadbudowy prawno-państwowej, jako im właściwych. Można ich obecność w literaturze zaangażowanej rozumieć jako zbliżenie tej praktyki literackiej do praktyki ideologii prawno-państwowej, politycznej. Ta metoda postępowania ułatwia interpretację funkcji semiotycznej danego przedmiotu, w naszym wypadku utworu literackiego pewnego typu. Analiza semiotyczna traktuje aspekty tekstowe heterogenicznych przedmiotów semiotycznych jako jednorodne. Jako realizacje wprawdzie różnych systemów znaków, ale zawsze znaków, a więc w określonej mierze homologicznych, porównywalnych. Porównanie funkcji semiotycznych heterogenicznych przedmiotów realizujących te same systemy znaków pozwala pewniej określić te funkcje ze względu na kulturę, w której występują. A o to nam chodzi, co znaczy dany tekst dla uczestnika innej niż nasza kultury. W konsekwencji jednak występuje tu istotna trudność. Znaczenie przecież jest zawsze dla kogoś. Dla przedmiotu indywidualnego lub zbiorowego. Skąd wiemy o takim a takim odczycaniu znaków z jego strony, jeśli nie chcemy wnikać hermeneutycznymi drogami w cudzą świadomość? Za Marksem ujmijmy świadomość jako zespół manifestowanych umiejętności ludzkich wraz z mową. „Mój stosunek do mojego środowiska jest moją świadomością”<sup>42</sup>. Świadomość nie jest zjawiskiem odrębnym od „rzeczywistej praktyki życia”. Jak słusznie przy tym A. Kłoskowska interpretuje tezy *Ideologii niemieckiej* Marksa, owe umiejętności, o których mówi, dotyczą nie tylko wytwarzania środków zaspokajania potrzeb ludzkich, ale również wytwarzania wtórnych potrzeb, oraz elementarnych stosunków interpersonalnych stosunków społecznych szerokiej skali<sup>43</sup>. Dlatego chcąc wiedzieć jak ludzie rozumieją literaturę, szukamy odpowiedzi na pytanie, co z nią robią, jak jej używają?

### III

Chcemy wiedzieć jak funkcjonuje kultura literacka, której utwór jest składnikiem. Interesują nas typowe modele funkcjonalne utworów literackich, które występują w danej kulturze.

Prawdopodobną zdaje się być hipoteza, że w danej kulturze funkcjonuje skończona i nie tak wielka liczba systemów semiotycznych. Jeszcze ich mniej występuje w danej kulturze literackiej. Jak mówiliśmy, są to raczej systemy związane z praktykami komunikacyjnymi. Ustalenie funkcji semiotycznych systemów znaków realizowanych w danym tekście będzie punktem wyjścia typologii modeli funkcjonalnych literatury w da-

nej kulturze. Istnieją np. różne systemy znaków odnoszące się do systemów czasowych. Te, które występują choćby w praktykach mitycznych, inne w poznawczej praktyce naukowej, inne w praktyce filmowej, inne w praktyce obyczajowej odległych kultur, których odrębności występują w porównaniach z naszymi praktykami obyczajowymi<sup>44</sup>. W tekście szukamy, jaki system znaków dotyczących czasu został użyty. Jest to problem szczegółowy. Ale możemy postępować dalej po tej drodze. Tak zrobił Meletinskij w swoim studium o mitologizującej literaturze XX w. Scharakteryzował właśnie szczególny model funkcjonalny we współczesnej kulturze literackiej Europy. Wziął pod uwagę dzieła Joyce'a, Kafki, *Czarodziejską Górę* i *Józefa i jego braci* Manna oraz dzieła Marqueza i niektórych innych, zwłaszcza pisarzy egzotycznych związanych z żywym folklorem. Wyodrębnił je właśnie ze względu na ich mitologiczne funkcje, wynikające z użycia systemów znaków właściwych tradycyjnej mitologicznej praktyce. Jako ogólną wskazówkę metodyczną przyjmujemy zatem dyrektywę, żeby przy pomocy analizy semiotycznej ustalać związki literatury z innymi domenami kultury w ogóle, ustalać związki praktyk literackich z innymi praktykami, związki tekstów literackich z innymi tekstami kultury.

Hipotezę o owych powiązaniach możemy sformułować zaczynając od analizy semiotycznej tekstowego aspektu dzieła jako przedmiotu semiotycznego. Ale sformułowana hipoteza winna znaleźć potwierdzenie w analizie innych czynników wyżej wyliczanych, jak rola społeczna nadawcy w szerszym i węższym sensie, jak instytucje utwierdzające te role, jak z kolei role społeczne odbiorców i wreszcie sytuacje komunikacyjne. Czy rzeczywiście istniała tak ukształtowana rola społeczna pisarza w XX w., że jej normy sprzyjały odrodzeniu mitologizmu w tej kulturze literackiej i kulturze w ogóle? Analiza porównawcza oraz interpretacja socjologiczna biografii omówionych przez Meletinskiego pisarzy sugeruje twierdzącą odpowiedź.

Określenie charakterystycznego dla danej kultury hierarchicznego miejsca, które zajmuje literatura w stosunku do innych domen i praktyk kultury, określenie form jej nadrzędności, podległości, równorzędności w stosunku do określonych pozaliterackich dziedzin pozwala ustalić, jakie funkcje mają spełniać teksty modelowe, co mają znaczyć. Ale czy znaczą?

Aby to wiedzieć, musimy znać normy czytania w danej kulturze i przebadać, jaka była strategia nadawcy w zakresie organizacji tekstu, czy zawiera on odpowiednie sygnały sterujące zachowaniami czytelnicy, czy odbiorcy, czy nadawca liczył się z kulturowymi normami lektury, z którymi i w jakiej mierze? Na przykład normą stylistyczną w kulturze popularnej XX w. jest czytanie pobieżne<sup>45</sup>. Niewielu autorów, poza tech-

nikami literackimi dostarczającymi popularnych lektur, chce się liczyć z tą normą.

Nadawca wybiera systemy semiotyczne realizowane w tekście i określające jego funkcje. Przystosowuje on tekst do odbioru i wyposaża w odpowiednie sygnały wewnątrztekstowe. Struktura tych sygnałów wyznacza typ adresata tekstu. Jest metodą jakby wpisania wirtualnego odbiorcy w tekst. Ma on być taki, by reagował na wewnątrztekstowe sygnały. Podobne sygnały mogą przekazywać obraz nadawcy zawarty w tekście. Tekst metaforycznie można określić jako wielowarstwowy. Zawiera on całe bogactwo znaczeniowe, które niosą wybrane przez nadawcę systemy semiotyczne. Systemy przynajmniej dwojakie, po pierwsze znaków języka naturalnego, po drugie znaków literackich nadbudowanych nad językiem naturalnym, a tylko wyrażonych w werbalnym materiale semiotycznym tekstu literackiego. O znaczeniach głównie konotacyjnych tekstu realizującego taki ponadjęzykowy system symboli decydują również redundancje kulturowe, ideologiczne, mistyczne i podobne.

Trzeba jednak odróżnić tekst od komunikatu. Tekst jest realizacją systemów semiotycznych. Zapewnia ona właściwe bogactwo znaczeń tekstu. Tekst zwykle wielowarstwowy wymaga wielu kodów przy odczytaniu. Dekodujący nie zawsze posługuje się wszystkimi potrzebnymi kodami i właściwie je hierarchizuje, bo i to jest ważne. Trzeba przeto odróżniać również system i kod. Zasadnicza różnica między systemem a kodem będzie polegała na tym, że jednostki systemowe nie zawsze odpowiadają jednostkom kodowym. Segmentacja na jednostki znaczeniowe systemu często bywa inna aniżeli kodu.

Dekodowanie jest przykładem na inny język. Otóż dekodowanie aktualizuje znaczenia tekstu, ale z reguły niecałe jego bogactwo znaczeniowe. Wielość współlistniejących kodów pierwszy zauważył R. Jakobson w *Essais de linguistique générale*.

Konstrukcja odbiorcy wirtualnego raczej określa zamiary nadawcy. Trzeba odróżnić odbiorcę wirtualnego od rzeczywistego, znajdującego się poza tekstem, nazywamy go bądź potencjalnym bądź empirycznym. Zachowania pierwszego rekonstruujemy metodą historyczną, biorąc pod uwagę całość kultury literackiej danego czasu i miejsca, jej wzorów i oddziaływań. Odbiorcą empirycznym nazywamy tego, którego zachowania czytelnicze możemy badać metodami socjologicznymi, statystycznymi i ankietowymi. W badaniach tych zwykle przecenia się samoświadomość kulturową. Prowadzi to do błędów. Nawet stosując metody socjologiczne, należy ich wyniki kontrolować przy pomocy konstrukcji odbiorcy potencjalnego jako uczestnika określonej kultury literackiej, której wyznaczniki musimy ustalać. Udział czytelnika w procesach funkcjonowania kultury literackiej jest jednym z najważniejszych zagadnień.

Sytuacje komunikacyjne, tak jak je wyżej określiliśmy warunkują zarówno wybór systemów semiotycznych ze strony nadawcy-autora i wybór kodów ze strony odbiorcy. Wybory te są upośrednione poprzez określone procesy komunikacji literackiej. W tej dynamicznej całości, jaką jest proces komunikacji, odgrywają rolę czynniki, którymi od początku się zajmujemy. W konkretnym procesie komunikacyjnym bowiem uczestniczy po pierwsze utwór w swej funkcji rzeczowej i semiotycznej. W aspekcie rzeczowym posiada on cechy technologiczne, w aspekcie semiotycznym charakteryzujemy go jako realizację określonego modelu funkcjonalnego. Po drugie, w tymże procesie komunikacji literackiej występuje nadawca w węższym rozumieniu już w określonej roli społecznej, jak również nadawca w szerszym znaczeniu. Jak pamiętamy, to jest upersonifikowana nazwa zbiorowa. Proces komunikacyjny ze strony tego kolektywnego nadawcy warunkują zachowania technicznego wytwórcy, którego motywy działania określają funkcje rzeczowe wytwarzanego literackiego przedmiotu semiotycznego. Trzeba tu z kolei włączyć zachowania nosicieli wszelkich form kontroli społecznej, literatury również w określonych rolach. Wreszcie liczyć się z typami zachowań czytelnich określonych grup odbiorców. Trzeba scharakteryzować nadto kody, którymi z reguły będą się oni posługiwać w danego typu procesie komunikacji literackiej. Trzeba pamiętać przy tym, że badamy zawsze konkretny typ procesu komunikacyjnego.

Przez sytuację komunikacyjną nie możemy rozumieć tylko składników i bezpośrednich uwarunkowań konkretnych — tu i teraz — procesów komunikacyjnych. Musimy wskazać determinanty występowania w takich a nie innych rolach społecznych szeroko rozumianych nadawców i odbiorców oraz determinanty przemian cech przedmiotu semiotycznego, od których zależy realizacja jego funkcji rzeczowej i jej właściwości.

Wtedy trzeba będzie wyjaśnić np. dlaczego literatura lat trzydziestych w Europie upolitycznia się, dlaczego kształtuje się model tzw. literatury zaangażowanej, dlaczego wyodrębniona zostaje, poświadczona biografiami, rola pisarza-działacza. Podobnie trzeba wyjaśnić, dlaczego wtedy w wielu krajach pojawia się nowy odbiorca chętnie posługujący się kodami społeczno-politycznymi, aktualizujący przeto swoje odczytania klasyków, których dekoduje, jakby mówili o jego współczesności politycznej. Czytelnik zwykle młody i zorganizowany, chętnie słuchający głośnego czytania w zespole i dyskutujący przeczytany tekst. Czytelnik, który lektury włączał w strukturę swej szerszej zorganizowanej, emancypacyjnej działalności społecznej. Ona tworzyła sytuację kształtującą wybory literackie swego czytelnika, hierarchizowała jego kody.

Wydaje mi się, iż założona w powyższym wywodzie inna teoria kul-



tury i zwłaszcza sztuki aniżeli ekspresyjna wykorzystuje płodne inspiracje marksistowskie dotyczące wyjaśniania związków sztuki oraz procesów społecznych. Pełniejsza analiza tych związków pozwoli z kolei dać doskonalszą, niż dotąd dawano, odpowiedź na pytanie dotyczące społecznego funkcjonowania sztuki, prawidłowości jej oddziaływań na przemiany społeczne.

### Przypisy

<sup>1</sup> W. Dilthey, *Orygines et développement de l'herméneutique* w: *Le monde de l'esprit*. Paris 1947 t. 1, s. 319-340; B. Croce, *Zarys estetyki*. Warszawa 1961, szczególnie s. 64-68, 73-77, 90-99; Z. Kuderowicz, *Światopogląd a życie u Diltheya*. Warszawa 1966, s. 13-28, 36-45, 55-85, 139-149, 174-185; P. Olivier, *Croce ou l'affirmation de l'immanence absolue*. Paris 1975, s. 53-70. Nawet prace dotyczące autorskiej strategii organizowania tekstu ze względu na wirtualnego czytelnika są z reguły też tylko analizami ekspresji oczekiwań twórcy w tym zakresie.

<sup>2</sup> T. Parsons, *The Social System*. N. Y. 1966, rozdział: *Expressive Symbols and the Social System: the Communication of Affects*.

<sup>3</sup> W. Dilthey, *op. cit.*, s. 329 i 331.

<sup>4</sup> *Sociologie de l'information*. Eds. F. Balle et J. G. Padioleau. Paris 1973 *La Communication* ed. A. Moles. Paris 1971; J. Lalewicz, *Komunikacja językowa i literatura*. Wrocław 1975; A. Moles, *Sociodynamiques de la culture*. Paris 1967; W. Williams, *Communications*. London 1968.

<sup>5</sup> M. Mac Luhan, *Wybór pism*. Warszawa 1975; tenże, *Pour Comprendre des media*. Paris 1968.

<sup>6</sup> „Aspekt jest to strona przedmiotu wyróżniona w nim przez obrany punkt widzenia”, B. Wolniewicz, *Przedmowa* w: G. Frege, *Pisma semantyczne*. Warszawa 1977, s. XXV.

<sup>7</sup> A. Moles ed. *Communication...*, *op. cit.*, patrz odpowiednie hasło.

<sup>8</sup> J. Lotman, *Statii po tipologii kultury*. Tartu 1970 - 1973, I i II.

<sup>9</sup> Por. S. Żółkiewski, *Niektóre problemy semiotyki kultury* w: *Studia semiotyczne*, VI. Wrocław 1975, s. 13-28.

<sup>10</sup> A. Moles, *op. cit.*

<sup>11</sup> T. Parsons, *The Social...*

<sup>12</sup> A. Kłoskowska (*Kultura masowa*. Warszawa 1964, na s. 87) proponuje za Mac Iverem następującą klasyfikację czynności:

Charakter czynności Funkcje czynności	Bezpośrednie	Symboliczne
	Instrumentalne	bepośrednie instrumentalne
Realizacyjne	bepośrednie realizacyjne	symboliczne realizacyjne

Myślę, że rezultaty wszystkich tych rodzajów czynności mają sobie właściwe aspekty rzeczowe i semiotyczne. Toteż mam zastrzeżenia do poglądów Autorki, że „socjologia kultury nie interesuje się np. procesami komunikowania w sferze działalności politycznej lub regułami technologicznymi, przekazywanymi robotnikom przez kierowników produkcji z innymi podobnymi aktami symbolizacyjnymi...” Z tej selekcji wynika zaś pogląd następny, że przedmiotem socjologii kultury są „...akty symbolizacyjne o charakterze realizacyjnym lub autotelicznym, takie akty symbolizacji, w związku z którymi formułowanie znaczeń i odbieranie znaczeń staje się zasadniczym i głównym celem ludzkiej aktywności” (A. Kłoskowska, *Proces symbolizowania a interakcja społeczna. Koncepcja stosunku społeczeństwa i kultury* w: *Moralność i społeczeństwo*. Księga ofiarowana M. Ossowskiej. Warszawa 1969, s. 174).

Cały mój wywód jest próbą mniej selektywnego ujęcia zagadnienia w oparciu o wyróżnienie aspektów przedmiotów (resp. procesów), a nie typów czynności. Trudno uznać formułowanie znaczeń i odbieranie znaczeń w dziedzinie wytwórczej za pozakulturowe. Trudno wyobrazić sobie, że robotnicy niszczą maszyny w XIX w. nie chwytali ich znaczeń technologicznych, jeśli interpretowali ich znaczenia społeczne. Jeśli maszyn nienawidzili, gdyż odbierały im zatrudnienie, to dlatego że trafnie odczytywali ich znaczenie technologiczne stymulatorów wydajności pracy, a mylnie rozumieli ich znaczenie społeczne, bo jednostronnie i wbrew obiektywnym interesom klasowym, tylko jako narzędzia krzywdy a nie równocześnie narzędzia postępu technicznego.

<sup>13</sup> F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*. Poznań 1922, s. 33.

<sup>14</sup> C. Lévi-Strauss, *Anthropologie structurale*, Deux. Paris 1973, s. 19 - 20.

<sup>15</sup> C. Lévi-Strauss, *Anthropologie structurale*, Paris 1958, s. 269 - 294.

<sup>16</sup> Balle et Padioleau, *op cit.*, s. 11 - 29; por. również mój szkic *Przyczynek do krytyki teorii kultury XX w.* w: *Kultura, Komunikacja, Literatura*, pod red. S. Żółkiewskiego i M. Hopfinger. Wrocław 1976, s. 11 - 74; szczególnie uwagi dotyczące A. Molesa i E. Morina.

<sup>17</sup> C. Lévi-Strauss, *Anthropologie...*, Deux, s. 99 i 322 - 323.

<sup>18</sup> Na niedostatki ale i na niezbędność analiz systemowych (strukturalnych) bardzo trafnie wskazuje E. M. Meletinskij, *Poetika mifa*. Moskwa 1976, s. 74 - 96.

<sup>19</sup> B. Bernstein, *Langage et classe sociales*. Paris 1975, passim; W. Labov, *Sociolinguistique*. Paris 1976, s. 231 - 435, szczególnie 324 - 340.

<sup>20</sup> W. Bright, *Vvedenie, Parametry sociolingwistiki* w: *Nowoje w lingwistike*. Moskwa 1975, s. 36; A. Kłoskowska, *Spoleczna sytuacja komunikowania*. „Studia Socjologiczne” 1974, nr 4, s. 113 - 130. Autorka przyjmuje takie rozumienie sytuacji, by można je było klasyfikować ze względu na kryterium typu kontaktu między nadawcą a odbiorcą, który to kontakt różnicuje ich wzajemne interakcje, a co jest najbardziej interesujące dla socjologa. W pełni akceptuję wyniki Autorki, ale dla potrzeb wiedzy o kulturze literackiej nie mogę na nich poprzestać. Komunikowanie się bowiem przy pomocy danego typu kontaktu charakteryzuje bezpośrednio osobników komunikujących się. Za językoznawcami (których metody Autorka aprobuje) wolę rozumieć przez sytuację zbiór czynników oddziaływających w sposób istotny na dany proces komunikowania się, a nie należących bezpośrednio do charakterystyki komunikujących się. Pierwszy wypadek mamy np. gdy odbiorcę charakteryzujemy jako radiosłuchacza w odróżnieniu od czytelnika, drugi, gdy go np. charakteryzujemy jako proletariusza w odróżnieniu od drobnomieszczanina. Toteż wolę klasyfikować sytuację ze względu na historyczne sposoby kultury, w której dany proces komunikacyjny przebiega, jak sądzę, przede wszystkim ze względu na

zmienne właściwości idealne i materialne funkcjonowania aparatury semiotycznej w tej kulturze. Takie ujęcie daje w rozdziale V studium *Pomysły do teorii produkcji literackiej* i w rozdziale IV studium *Pomysły do teorii recepcji literackiej*

<sup>21</sup> Zbiorowe: *Tendances principales de la recherche dans les sciences et humaines*, I. Paris 1970; E. Morin, *Le Paradigme perdu, la nature humaine*. Paris 1973.

<sup>22</sup> E. Balibar, *O podstawowych pojęciach materializmu historycznego* w: L. Althusser, E. Balibar, *Czytanie „Kapitału”*, s. 295 - 296, 314 - 325.

<sup>23</sup> J. Lalewicz, *Komunikacja...*, s. 56 - 58.

<sup>24</sup> F. de Saussure, *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Warszawa 1961, s. 80; T. Todorov, *Théories du symbole*. Paris 1977, s. 323 - 338.

<sup>25</sup> Por. liczne prace badaczy radzieckich publikowane w tomach 2-7 *Semeiotiké. Trudy po znakowym systemie*. Tartu; oraz R. Barthes, *Système de la mode*. Paris 1967; P. Bogatyriew, *Semiotyka kultury ludowej*. Warszawa 1975; T. Todorov, *Les théories...*

<sup>26</sup> Ch. Metz, *Essais sur la signification au cinéma*. Paris 1968, t. 1 i Paris 1972, t. 2; tenże, *Langage et cinéma*. Paris 1970; M. Hopfinger, *Adaptacje filmowe utworów literackich*. Wrocław 1974 i tenże, *Audiowizualny kontekst kultury współczesnej* w: *Kultura, Komunikacja...*, s. 75 - 96.

<sup>27</sup> T. M. Jaroszewski, *Rozważania o praktyce*. Warszawa 1974, s. 96 i nast., oraz J.Y. Calvez, *La pensée de Karl Marx*. Paris 1956, s. 140-152.

<sup>28</sup> K. Marks i F. Engels, *Dzieła*. Warszawa 1961, t. 3, s. 7.

<sup>29</sup> J. Topolski, *Metodologia historii*. Warszawa 1968, s. 205 - 207. Por. również E. S. Markarian, *Oczerki teorii kultury*. Erewan 1969, s. 19 - 20, 153 - 180.

<sup>30</sup> T. M. Jaroszewski, *Rozważania...*, s. 125 - 126; L. Nowak, *Wymiary praktyki*. „Studia Filozoficzne” 1873, nr 10, s. 132. W rozumowaniu moim odwołuję się do tezy Autora, że od wszelkiego działania odróżnia praktykę charakteryzowanie przez odniesienie do obiektywnego rezultatu. Lévi-Strauss podkreśla rolę praktyki rozumianej po marksistowsku dla rozwoju kultury, pisząc: „...c'est une propriété intrinsèque de la culture... que l'établir entre valeur et travail un rapport tel que la première s'ajoute toujours au second”, *Anthropologie structurale*, Deux, s. 367.

<sup>31</sup> W. Mejbaum, *Standardowa i niestandardowa koncepcja praktyki społecznej* w: *Założenia teoretyczne badań nad rozwojem historycznym*. Red. J. Kmita, Warszawa 1977, s. 159.

<sup>32</sup> W. Mejbaum, *Standardowa...*, s. 153 - 155.

<sup>33</sup> T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1975, s. 94 - 103, 193 - 204; J. Szczepański, *Czynniki kształtujące zawód i strukturę zawodową* w: *Socjologia zawodów*. Warszawa 1965, s. 18.

<sup>34</sup> A. Zaluzniak, W. Iwanow, W. Toporow, *O możliwościach strukturalno-typologicznych badań semiotycznych* w: *Semiotyka kultury*. Red. E. Janus i M. R. Mayenowa. Warszawa 1975, s. 67 - 83.

<sup>35</sup> Por. E. T. Hall, *The silent language*. N. Y. 1967; E. T. Hall, *Ukryty wymiar*. Warszawa 1976.

<sup>36</sup> J. P. Desclès, Z. Guentcheva-Desclès, *Métalangue, métalangage, métalinguistique*. Urbino 1977; E. Benveniste, *Problèmes de linguistiques générale*. Paris 1974, t. 2 (*Koncepcja metajęzyka gramatyki*); R. Jakobson, *Essais de linguistique générale*, t. 1. Paris 1963, s. 217 oraz przełożone po polsku studium *Poetyka w świetle językoznawstwa* (rozdział XI).

<sup>37</sup> B. Uspienski, *Strukturalna wspólnota różnych rodzajów sztuki* w: *Semiotyka kultury...*, s. 211 - 242.

<sup>38</sup> W. W. Iwanow, W. N. Toporow, *Slawjanskie jazykowyje modelirujuszczije semiotyczne sistemy*. Moskwa 1965, s. 6 - 10.

<sup>39</sup> Rozwijam tu i nieco z konieczności wulgaryzuję dla zwięzłości wykładu sugestie T. Todorowa zawarte w jego cytowanej wyżej książce *Les théories du symbole*. Wcześniej podobne sugestie sformułował ogólnikowo R. Barthes, *L'Analyse rhétorique* w: *Littérature et Société. Problèmes de méthodologie en sociologie de la littérature*. Bruxelles 1967 oraz G. Genette w tomie: *Figures, Essais*. Paris 1966, por. zwłaszcza szkic *Figures* (przekład polski „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 2).

<sup>40</sup> B. Uspienski, *Strukturalna...*

<sup>41</sup> E. Köhler, *L'aventure chevaleresque*. Paris 1974; S. Żółkiewski, *Pomysły do teorii produkcji literackiej*. „Pamiętnik Literacki”, t. LXVIII, 1977, z. 3, s. 22 - 28.

<sup>42</sup> K. Marks i F. Engels, *Dziela*, t. 3, s. 32.

<sup>43</sup> A. Kłoskowska, *Koncepcja kultury w ujęciu Karola Marksa* w: *Z historii i socjologii kultury*, Warszawa 1969, s. 365. Por. sformułowania Marksa szczególnie ważne w związku z problemem świadomości w *Dziela*, t. 3, s. 27 i 32 - 33.

<sup>44</sup> Por. cytowane w przypisie 42 prace Halla oraz W. J. Proppa, *Folklor i deiswitelnost*. Moskwa 1976, s. 83 - 131; E. M. Meletinskij, *Poetika mifa*. Moskwa 1976, s. 171 - 178; W. Toporow, *O kosmologicznych źródłach wczesnośredniowiecznych opisów* w: *Semiotyka kultury...*, s. 133 - 165.

<sup>45</sup> R. Escarpit, *L' Ecrit et la communication*. Paris 1973, s. 62. Autor mówi za R. Hoggartem o „lecture nonchalante”.